



UNION INTERNATIONALE DES ASSOCIATIONS RAOUL FOLLEREAU

Fundacja Polska Raoula Follereau

## *nikt nie ma prawa być szczęśliwy sam*



*personne n'a le droit d'être heureux tout seul*

Numer 3-4(2007)7

ISSN 1642-7939

### Boże Narodzenie

Wszystkim ofiarodawcom Fundacji Polskiej Raoula Follereau, wszystkim naszym przyjaciom pracującym w dalekich misyjnych krajach życzymy wielkiej radości płynącej z przeżywania najpiękniejszej Tajemnicy Bożego Wcielenia. Niech Jezus Chrystus z betlejemskiej szopy błogosławi Wam każdego dnia niech otwiera serca wszystkich ludzi, wyprowadza z ciemności zagubionych i błądzących. To dla nich, według polskiej tradycji, zostawiamy miejsce przy wigilijnym stole, przy którym czekamy na naszego Zbawcę.

Jest taki piękny wiersz Raoula Follereau, *Jeśli jutro Chrystus zapuka do Twoich drzwi* w którym stawia pytanie, czy Go rozpoznasz? Czy rozpoznasz Go w ubogim żebraku, w człowieku, który stracił wiarę i chęć do robienia czegokolwiek, w sąsiedzie albo w kimś z Twoich najbliższych?

Na te piękne dni świętowania życzymy wielu dobrych spotkań, ale przede wszystkim spotkania z Żywym Chrystusem. Bo oto niebo staje się dziś bliższe, niż dotąd myśleliśmy. Oto sam Bóg zaprasza nas do ubogiej szopy na wspólne świętowanie.

*dr Kazimierz Szalata*

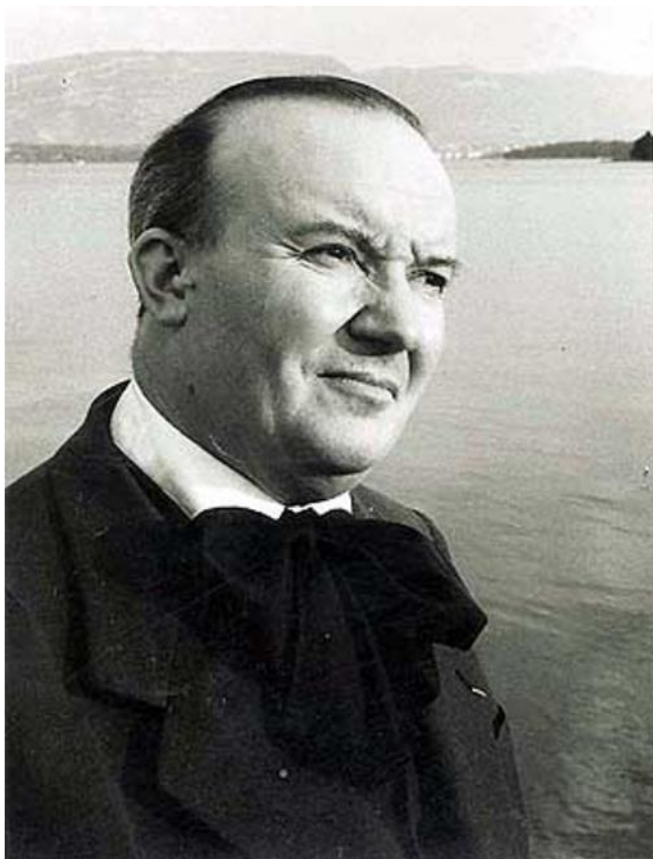


*6 grudnia bieżącego roku minęło trzydzieści lat od śmierci Raoula Follereau, człowieka niezwykłego, który budził nasze sumienia, napominał, zachęcał, a przede wszystkim przywracał światu sens pojęcia miłosierdzia. Zarazem bronił naszej kultury mocno osadzonej w Chrystusowej Ewangelii. Zafascynowany postawą francuskiego misjonarza i pustelnika Karola de Faucauld stał się kontynuatorem jego wspaniałego dzieła. Najbardziej jednak znany jest Follereau ze swego bezgranicznego zaangażowania w pomoc na rzecz trędowatych. Bardzo ważne były także jego inicjatywy pokojowe. Jego jednoznaczna wizja przyszłego świata, w którym albo ludzie zaczną się miłować, albo wszyscy zginiemy przeraża, ale też zobowiązuje.*

### Wspomnienie o Raoulu Follereau

Raoul Follereau urodził się 17 sierpnia 1903 r. w mieszczańskiej rodzinie w Nevers. Miał starszego brata i młodszą siostrę. Jego ojciec poległ podczas pierwszej wojny światowej, a on jako 13-latek musiał wraz z bratem podjąć pracę w rodzinnej fabryce. Uczył się wieczorowo i miał trudności ze zdaniem matury, co jednak udało mu się nadrobić i ukończyć studia prawnicze i filozoficzne na Sorbonie. Zdolności pisarskie i talent młodego mówcy sprawiły, że szybko znalazł pracę w redakcji dużej paryskiej gazety "L'Intransigeant". W 1925 r. ożenił się z poznaną jeszcze w Nevers Madeleine, która będzie przez całe życie jego najwierniejszą towarzyszką wszystkich podróży i każdej pracy. Młodzi zamieszkali przy ulicy Generała

Delestraint, a ich sąsiadami z naprzeciwka byli pionier lotnictwa Jean Mermoz i jego matka. To dzięki tej przyjaźni Raoul i Madeleine zaczęli odbywać pierwsze podróże do Ameryki Łacińskiej i Afryki.



### ***Pierwsze zaangażowania***

Młody Raoul Follereau ma wrażliwą, poetycką duszę oraz talent dramaturga, a jego sztuki teatralne zaczynają przyciągać tłumy. Wraz z przyjaciółmi zakłada Ligę Jedności Łacińskiej, której celem ma być obrona cywilizacji łacińskiej i chrześcijańskiej przed pogaństwem i barbarzyństwem, które widział przede wszystkim w rodzącym się faszyzmie, bolszewizmie i władzy pieniądza. Píše, publikuje, wygłasza płomienne przemówienia.

W 1929 r. zostaje wysłany przez Ministerstwo Oświaty do Argentyny, aby zbadać wpływy francuskie w Ameryce Łacińskiej. Podczas tej podróży duża argentyńska gazeta "La Nacion" zwróciła się do niego z prośbą o napisanie reportażu o Karolu de Foucauld. Raoul Follereau zaczyna więc podróżować po Saharze, zbiera materiały, a w międzyczasie wygłasza we Francji liczne konferencje, podczas których zbierane są datki na budowę bazyliki w El-Goléa oraz kaplic w Adrarze i Timimoum. Pod wpływem odkrycia postaci pustelnika z Tamanrasset Raoul zmienia nazwę Ligi Jedności Łacińskiej na Fundację Karola de Foucauld.

Podczas jednej ze swoich podróży na Saharę, w 1936 r. po raz pierwszy przypadkowo spotyka trędowatych. Wyszli z zarośli na drogę, gdzie zatrzymał się samochód młodego francuskiego reportera. Na jego pytania, kim są ci ludzie, dlaczego

mają tak przerażone i pełne bólu oczy, czy ktoś się nimi opiekuje, kierowca odpowiada tylko wzruszeniem ramion. "Tego dnia zrozumiałem - napisał - że istnieje niewybaczalna zbrodnia, która musi być w jakiś sposób ukarana, zbrodnia, od której nie ma odwrotu, której nie obejmuje żadna amnestia: trąd."

### ***Lata wojny***

W Europie rośnie napięcie, wyczuwa się wybuch drugiej wojny światowej. Raoul Follereau pisze pamflet pt. "Hitler - twarz Antychrysta" spotyka się z Mussolinim, który zaintrygowany jest jego wielkim krawatem w formie kokardy. Follereau bez wahania odpowiada dyktatorowi, że "jest on ostatnim bastionem wolności jednostki."

W 1939 r. Raoul Follereau zostaje wcielony do służby nasłuchu telefonicznego działającego na rzecz Rady Ministrów Francji i od tego momentu ma dostęp do tajemnic państwowych. Rok później otrzymuje propozycję wejścia w skład rządu Vichy, ale odrzuca ją i wraz z żoną znajdują schronienie u przyjaciela w Saint Etienne, gdzie zajmują się prowadzeniem sklepu zielarskiego. Raoul jeździ z konferencjami po całej Francji, starając się podtrzymać w rodakach ducha patriotyzmu. Zwraca się już nie tylko do poetów i do elit, lecz do wszystkich ludzi dobrej woli.

Schronienie w klasztorze sióstr Matki Bożej od Apostołów w 1942 r. staje się dla Raoula Follereau kolejnym etapem jego duchowej drogi. Matka Generalna, która wróciła właśnie z Abidżanu na Wybrzeżu Kości Słoniowej, opowiada o znalezieniu na jednej z pobliskich wysp osady trędowatych, pozostawionych swojemu losowi bez żadnej pomocy. Rodzi się projekt zbudowania w Azdopé miasteczka, gdzie mieliby opiekę, własne domy i poletka uprawne. Raoul Follereau podejmuje się zdobycia funduszy i odtąd, jak sam przyznaje, rozpoczyna się jego walka z trądem. Wygłasza ponad tysiąc konferencji w różnych krajach. Zaczyna prowadzić korespondencję z chorymi, lekarzami i misjonarzami, którzy uświadomili mu, że na świecie żyją miliony trędowatych.

W grudniu 1943 r. Raoul Follereau organizuje Godzinę Biednych, apelując, by w Wielki Piątek ludzie oddawali pieniądze zarobione przez jedną godzinę swojej pracy na rzecz ubogich: "Oddajcie miłości tę godzinę, w której narodziła się miłość". Proponuje też dzieciom, aby przy okazji Bożego Narodzenia podzieliły się z biedniejszymi rówieśnikami swoimi prezentami gwiazdkowymi, ponieważ "w ten wieczór nikt nie ma prawa być szczęśliwy sam".

### ***Apele bez echa***

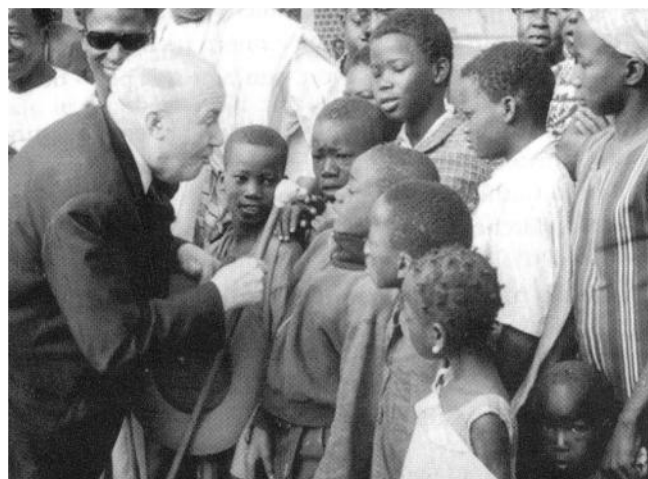
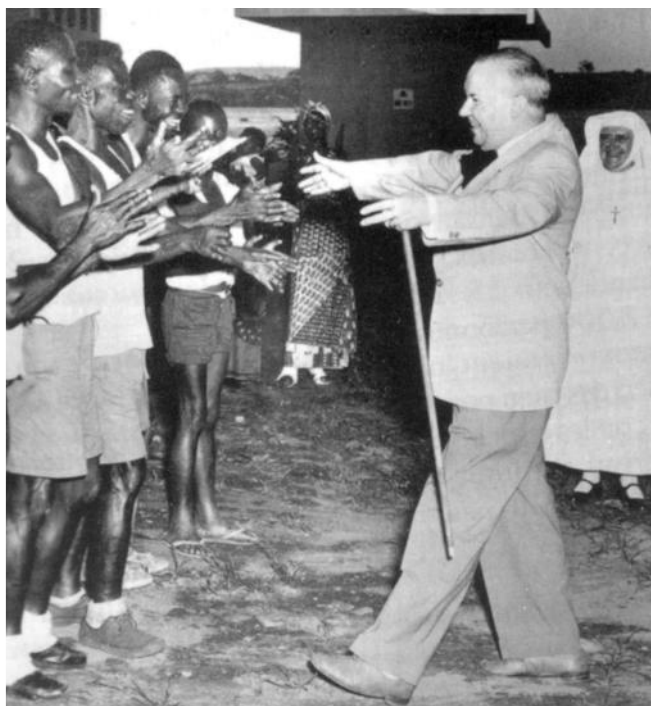
Wrażliwość Raoula Follereau na ludzką biedę i wykluczenie zostaje wystawiona na ciężką próbę. Mierzy wysoko, ma nadzieję obudzić sumienia rządzących. Píše listy do przywódców największych mocarstw, do Organizacji Narodów Zjednoczonych, prosi o pieniądze za jeden dzień wojny, za jeden dzień

zbrojeń, za dwa bombowce do przenoszenia głowic jądrowych z każdej strony konfliktu po jednym. Za te pieniądze można by wyleczyć wszystkich trędowatych na świecie, tym bardziej że pojawia się nadzieja w postaci skutecznego leku. Nikt z "panów od wojny i pokoju", jak ich nazywa Raoul Follereau, mu nie odpowiada.

Nie poddaje się, lecz prosi młodzież francuską, aby w jego imieniu podpisała się pod listem do przewodniczącego ONZ, birmańskiego polityka Sithu U'Thanta, z apelem, aby z każdego kraju członkowskiego budżet na jeden dzień wojny przeznaczyć na cele pokojowe. W latach 1964-1969 pod listem podpisało się ponad trzy miliony młodych z wielu krajów. Tak narodziła się idea Światowego Dnia Pokoju. Pierwszym krajem, który naprawdę przekazał pieniądze na specjalnie utworzony fundusz był maleński Luksemburg. Z tej okazji Raoul Follereau napisał: "Kraj nie jest wielki dlatego, że jest bogaty czy potężny. Kraj jest wielki wówczas kiedy zdolny jest do wielkiej miłości!"

## Światowy Dzień Trędowatych

Po raz pierwszy Raoul Follereau zorganizował go w 1953 r., w ostatnią niedzielę stycznia. W 1955 r. obchodzono go w 60 krajach, w 1961 r. już w 116. Od 1997 r. Światowy Dzień Trędowatych obchodzony jest także w Polsce. Zbierane przy tej okazji fundusze pozwalają na coraz skuteczniejszą walkę z wykluczeniem społecznym trędowatych, których można leczyć, zaopatrywać w protezy, odpowiednie narzędzia pracy. Innym ważnym wymiarem tych dni jest uświadamianie zdrowych, że trądu nie trzeba się bać, że jest on mało zaraźliwy, a wcześniej wykryty może być skutecznie wyleczony. Dzięki działalności Fundacji Raoula Follereau, znanej we wszystkich krajach misyjnych otworzyły się nie tylko drzwi wielu



leprozoriów - strasznych gett, w których ludzie umierali za życia, lecz przede wszystkim drzwi wielu serc, które nie pozostały obojętne na los najuboższych.

Jedną ze swoich wizyt w leprozorium w Afryce Raoul Follereau tak wspomina: "Nagle widzę, jak pewna sparaliżowana kobieta o częściowo amputowanych kończynach pełnie niby wstrętny, rozczłonkowany robak po podłodze, zbliża się do mojej żony i podaje jej jajko. Jajko - całe jej bogactwo. Widziałam, że przyjechaliśmy eleganckim samochodem, czysto ubrani, z głupio-szczęśliwymi twarzami. Nie wie o nas nic, prócz tego, że mamy wszystko to, czego ona nie ma. Nie próbowała rzucać w nas kamieniami. Nie. Przyszła, by wyciągnąć do nas rękę. Aby dać. Ona jest bowiem tą, która daje. Natychmiast. Z ciężkim sercem musieliśmy przyjąć dar, by sprawić jej radość".

Raoul Follereau zauważył, że największą wartość na rzecz jego podopiecznych mają skromne datki ludzi starszych, schorowanych, ubogich, którzy naprawdę potrafią współczuć. Gdy kiedyś pewna pani przysłała mu 10 franków i list na perfumowanym papierze: "Proszę nie przysyłać mi już tych zeszytych ze straszliwymi fotografiami trędowatych. Dwie noce męczyły mnie koszarne sny" Follereau odesłał jej pieniądze i napisał: "Oby Bóg uwolnił Panią od nocnych koszmarów". Jałmużny dane w ten sposób uważał za karykaturę miłości. Wobec innych listów nie miał słów wdzięczności: "3,5 franka od dwóch starszych pensjonariuszek domu opieki, które dostają tylko po osiem franków kieszonkowego miesięcznie", "40 franków na Światowy Dzień Trędowatych od grupy robotników zwolnionych z fabryki, którzy myślą o tych, którzy są jeszcze bardziej pokrzywdzeni od nich", "10 franków od chorej ze szpitala psychiatrycznego w Villejuif. Tyle zaoszczędziłam z wynagrodzenia za pracę wykonywaną na rzecz szpitala", "3 franki. Stara nieuleczalnie chora kobieta, która już nikomu nie czuje się potrzebna, przesyła Panu ten skromny datek i żałuje, że nie ma więcej", "Od szczęśliwej przyszłej mamy, która właśnie kompletuje pierwszą wyprawkę, żeby jakaś trędowata mama mogła wyzdrowieć i sama wychować swoje dziecko".

## Ostatnie przesłanie

W swoim ostatnim przesłaniu do młodzieży Raoul Follereau napisał między innymi: "Im bardziej moje życie zbliża się ku końcowi, tym bardziej czuję potrzebę i obowiązek powtarzania wciąż, że tylko miłość zbawi ten świat. Nie dożyję roku 2000, ale wielu z was go dożyje. Czy przypomniecie sobie wówczas o mnie i powiecie "Dziadek Raoul miał rację"? Nigdy nie miałem zamiaru być prorokiem. To byłoby śmieszne i próżne. Nie uważam, że skoro napisałem kiedyś, że "kochać to znaczy dzielić się z innymi", stworzyłem tym samym ekonomię dzielenia. Staję oto na progu życia, które starałem się wypełnić jak najlepiej, lecz które pozostanie niedokończone. Zostawiam wam skarb w postaci tego dobra, którego nie uczyniłem, a które pragnąłem uczynić, abyście wy je uczynili po mnie. Jesteście młodzi i dla was żyć znaczy działać. Obyście jutro mogli powiedzieć: żyć znaczy służyć. Oto ostatnie pragnienie mojego życia i treść testamentu, w którym pragnę nauczyć was miłości."

Raoul Follereau zmarł po pięciu miesiącach walki z rakiem, 6 grudnia 1977 r. André Récipon, jego duchowy syn i spadkobierca Fundacji Raoula Follereau napisał: "W przeddzień operacji, którą wyznaczono na 4 grudnia 1977 r., dowiedział się, że Paweł VI osobiście odprawi Mszę świętą z okazji srebrnego jubileuszu Światowego Dnia Trędowatych i powiedział do mnie: "Chcę być zdrowy i pojechać do Rzymu na tę uroczystość". Jego serce i umysł do końca były sprawne, lecz ciało odmawiało już posłuszeństwa. Pięćdziesiąt lat walki, podróży po świecie, kontaktu z nędzą, trędem, głodem i obcowania z ludźmi w najbrudniejszych lepiankach, nie mogło pozostać bez śladu.

Raoul Follereau otrzymał za swoją działalność wiele nagród i odznaczeń, był kandydatem do Pokojowej Nagrody Nobla. Dziś Fundacje Raoula Follereau działają w kilkudziesięciu krajach świata, świadcząc pomoc misjonarzom zaangażowanym w pracę wśród trędowatych i najuboższych w Trzecim Świecie. Koordynatorem ich działań jest Międzynarodowa Unia Stowarzyszeń Raoula Follereau. Jednym z fundatorów Unii jest prezes Fundacji Polskiej Follereau dr Kazimierz Szałata.

*Lilla Danilecka*

## V Spotkanie Niepełnosprawnych Dzieci

### Wszystkie Anioły Małej Ani

W niedzielę 28 października br. w Miejskim Gimnazjum im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Zielonce odbyło się jubileuszowe, Piąte Spotkanie Niepełnosprawnych Dzieci "Wszystkie Anioły Małej Ani". Było to zarazem piąte spotkanie Misyjnego Apostolstwa Niepełnosprawnych dzieci. Podczas Mszy



świętej odprawionej przez dziekana dekanatu Zielonkowskiego księdza Mieczysława Stefaniuka uczestnicy spotkania modlili się za wszystkie niepełnosprawne dzieci i ich opiekunów, za misjonarzy i ich dobroczyńców. Największą atrakcją spotkania był piękny koncert Magdy Anioł z zespołem. Wystąpili też mistrzowie tańca na wózkach. Dzięki rodzicom uczniów Gimnazjum nie zabrakło ciast własnego wyrobu. Był wspólny posiłek ufundowany przez firmy KOBUS i U PIETRZAKÓW. Było też dużo nagród w licznych konkursach przeznaczonych dla wszystkich niepełnosprawnych dzieci. Jak każdego roku w asyście policjantów na motocyklach odbyła się parada niepełnosprawnych dzieci z finałem w parku miejskim, gdzie harcerze ze Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej przygotowali doroczny apel z prawdziwym harcerskim ogniskiem i kręgiem.



Na zakończenie przy krzyżu harcerskim przy przejściu na którym pięć lat temu została przejechana przez rozpędzony samochód inicjatorka spotkań Mała Ania z Zielonki, drużna Urszula Szałata przekazała na ręce przedstawicieli Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji doroczny ogólnopolski apel do kierowców.

## Pieniądze dla AFRYKI

Dzięki pomocy naszych ofiarodawców mogliśmy w tym roku wesprzeć trzy projekty w Afryce.

27 kwietnia bieżącego roku przekazaliśmy do Międzynarodowej Unii Stowarzyszeń Follereau 10 tys.

złoty na rzecz walki z trędem.

Kilka lat temu trędowaci z Mauretanii, którzy co prawda odzyskali zdrowie, ale na skutek trądu są kalekami, poprosili nas o wózki inwalidzkie, które mogą umożliwić poruszanie się i być może pracę osobom pozostającym w domach. Ponieważ koszt transportu jest wyższy od ceny wózków zakupionych na miejscu przekazaliśmy do Mauretanii 4 tys zł.

Dwa razy więcej, 8 tys zł. przekazaliśmy dla prowadzonego przez polskie siostry pallotynki centrum dożywiania dzieci dotkniętych chorobą głodową Matunaimi w Kongo.

W związku z trzydziestą rocznicą śmierci Raoula Follereau ukaże się wkrótce zbiór tekstów Apostoła Miłosierdzia. Wyboru pism dokonał André Récipon, natomiast na język polski przełożyła Lilla Danilecka. Wybór pism przygotowany na podstawie wydanego z okazji otwarcia procesu beatyfikacyjnego zbioru pism wszystkich obejmuje najważniejsze teksty literackie, konferencje, apele. Książkę poprzedza obszerna biografia oraz kalendarium z życia naszego Fundatora.

## Powiedzieli nam:



### **André Récipon, syn duchowy Raoula Follereau:**

"Nie można dialogować z Islamem, ale można rozmawiać i współpracować z Muzułmanami. Robił to kiedyś Karol de Faucauld a za nim Raoul Follereau. Czynię to także ja przez całe swoje życie".

Raoul Follereau potrafił mówić i zmieniać ludzkie serca. Potrafił też działać i zmieniać los tych, którym nikt nie miał odwagi pomagać poza najodważniejszymi misjonarzami.



### **Jacques Ouadongo z Ouagadougou - prezes Fundacji RF w Burkina Faso**

Spotkałem Raoula Follereau podczas uroczystości IML w 1961 roku w Ouagadougou, wtedy jeszcze stolicy Górnej Wolty. Spotkałem człowieka zawsze uśmiechniętego, wokół którego promieniowała radość. Miałem wtedy 17 lat.

Kiedy byłem dyrektorem regionalnym służb medycznych w prowincji Bouluou w latach 1984-1985, w ramach swojej pracy zajmowałem się także trędowatymi. By jeszcze szerzej rozwinąć naszą pracę na rzecz trędowatych w 1987 roku powołaliśmy Fundację Roula Follereau w Burkina Faso. Od tamtej pory jestem związany z ruchem Follereau. Od 1990 roku jestem prezesem Fundacji i członkiem

fundatorem UIARF.

Burkina Faso, dawniej Górna Wolta to kraj sahelu Afryki Zachodniej o powierzchni 274 milionów km kw. Dziś sądzi się, że żyje tu 14 milionów mieszkańców, z których 80% mieszka na wsi. Wśród nich są paterze którzy żyją w stylu nomadów wędrując ze swoją trzodą. Jeśli chodzi o religię to najwięcej jest animistów praktykujących religię tradycyjną. Reszta to muzułmanie i katolicy.



### **Bakary Timera Mauretania- koordynator Follereau i Caritas na Sahelu**

Raoula Follereau spotkałem w Koldaca w Senegal. Byłem tam wówczas wysokim urzędnikiem służby zdrowia. Wtedy nie było jeszcze wyraźnego podziału na kraje. Follereau przyjechał w 1954 roku odwiedzić serwis medyczny zajmujący się trędem i śpiączką. To był człowiek niezwykły, pasjonat całkowicie pochłonięty, zdeterminowany swoją misją pomocy trędowatym. Widać było w nim ten prawdziwy, głęboki humanizm. A był to człowiek, który idąc śladami Karola de Faucauld potrafił wносить ewangeliczną inspirację wśród Muzułmanów. Od samego początku byłem mocno naznaczony tą obecnością, tym niezwykłym humanizmem człowieka, który na prawdę chciał budować świat, bez podziałów.

W 1962 po odzyskaniu niepodległości wróciłem do mojego kraju Mauretanii gdzie dalej zajmowałem się trędowatymi. To był dla nas trudny okres. Wtedy nie było lekarstw. Trędowaci byli w tragicznej sytuacji. Nie można było ich co prawda leczyć w pełnym tego słowa znaczeniu, ale można było ich pielęgnować i walczyć z bólem. W 1991 zostałem przedstawicielem Fundacji Francuskiej Follereau. Zarazem pełnię funkcję koordynatora mauretańskiej Caritas.

Jeśli chodzi o trędowatych, aktualnie pod naszą opieką znajduje się około 1500 chorych. Niestety wciąż mamy problem z ukrytym trędem zwłaszcza wśród pasterzy. Są to ludzie przemieszczający się, trudno więc dotrzeć do każdego z nich, by zdiagnozować chorobę. Tymczasem jeśli pojawia się ktoś zarażony trędem, nawet nie zdając sobie z tego sprawy zaraża nim całe swe otoczenie. Nasz jednak największy problem to ludzie okaleczeni przez tręd. Ci, którzy już nie są chorzy, ale którzy na skutek trądu utracili możliwość samodzielnej egzystencji. Dlatego cały nasz wysiłek idzie nie tylko w kierunku przywrócenia zdrowia chorym, ale wyprowadzenia ich z syndromu trędowatego i przywrócenia ich do normalnego życia w społeczności lokalnej.

Mauretania to kraj Zachodniej Afryki mający dostęp do morza, jego powierzchnia to ponad milion km. kw. Mieszka tam 2800 tys. mieszkańców. Mauretania jest krajem niemal w 100% muzułmańskim. Mimo to państwo ma charakter laicki

w dobrym tego słowa znaczeniu i akceptuje każdą religię. Dzięki temu w ośrodkach Follereau razem z Muzułmanami mogą tu pracować misjonarze katoliccy i protestanccy. W głównej mierze mieszkańcy Mauretanii to pasterze i rolnicy. Uprawia się tu trochę orzeszków arachidowych, kukurydzę, ryż. Na północy kraju przeważa pasterstwo. Kiedyś językiem oficjalnym był francuski dziś ze względu na Koran język arabski.



## V Festiwal Misyjny

### *Bóg mnie kocha*

Fundacja Polska Raoula Follereau po raz piąty zorganizowała w Zielonce Festiwal Misyjny, który stał się dorocznym świętem misjonarzy i ich dobroczyńców. Tegoroczny Festiwal zainaugurowano uroczystym koncertem zespołu „Claret Gospel” z Wybrzeża Kości Słoniowej zorganizowanym 10 czerwca br w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej. Zespół „Claret Gospel” prowadzony jest przez polskiego misjonarza klaretyna o. Romana, który przy okazji opowiadał o swojej pracy wśród afrykańskich muzyków. Cała grupa otrzymała specjalne szaliki Misyjnego Apostolstwa Niepełnosprawnych Dzieci z wpisaniem w serduszek Małej Ani hasłem Festiwalu „Bóg mnie kocha” oraz z logo Fundacji. Kolorowe szaliki z Zielonki stały się nowym elementem tradycyjnego afrykańskiego stroju, gdyż na całej swej trasie koncertowej „Claret Gospel” występował w szalikach nie z powodu zimna, ale tego, że szaliki po prostu podobały się naszym artystom.

Główne uroczystości festiwalowe odbyły się w niedzielę 17 czerwca. Tradycyjnie już uczniowie gimnazjum Miejskiego im. Kard. Stefana Wyszyńskiego zaprezentowali uczestnikom Festiwalu spektakl o swoim patronie. Koncert Na Placu Jana Pawła II poprzedziła przygotowana przez niewidome dzieci z Lasek misyjna Msza św., której przewodniczył sekretarz Komisji Episkopatu Polski do spraw Misji ks. Czesław Noworolnik. Jak co roku, punktualnie o godz. 15. 00 na scenie festiwalowej siostry Matki Bożej Miłosierdzia odśpiewały wspólnie z uczestnikami spotkania Koronkę do Miłosierdzia Bożego.



Podczas uroczystego otwarcia plenerowego koncertu wręczono doroczną nagrodę im. Małej Ani z Zielonki. W tym roku nagrodę w wysokości 4 tys. zł. za wybitne osiągnięcia dla upowszechniania najcenniejszych wartości kultury chrześcijańskiej otrzymał misjonarz z Rwandy ks. Roman Rusinek SAC. O Rusinek przez cały dzień podpisywał swoją najnowszą książkę o Afryce.

Uczestnicy Festiwalu, wśród których nie zabrakło młodych misjonarzy z Misyjnego Apostolstwa Niepełnosprawnych Dzieci bawili się podczas występów laureatów ogólnopolskiego konkursu „Mój szkolny kolega z Afryki”. Wystąpiła grupa muzyczna z Gorajca na Zamojszczyźnie oraz niewidome dzieci z Lasek. Zagrali także laureaci ekumenicznego Festiwalu Kairos. Największym zainteresowaniem cieszył się występ zespołu BRATHANKI.

Przez cały dzień Plac Jana Pawła II wypełniony był zabawą, konkursami oraz spotkaniami z misjonarzami. Harcerze z zielonkowskich drużyn ZHR przygotowali Kawiarnię u Żyrafy gdzie można było zjeść tradycyjną zupę z krokodyla i wiele innych oryginalnych smakowitości.



*by nieść ludziom nadzieję*

Redaguje: Zespół  
Skład: Michał Szałata

**Nasze akcje:**  
Światowy Dzień  
Trędowatych  
Światowy Dzień Chorego  
Dzieci Afryki  
Godzina Biednych  
Festiwal Misyjny  
Tramwaj Nadziei  
Spotkania  
Niepełnosprawnych Dzieci  
Praca formacyjna  
Działalność wydawnicza  
Misyjne Apostolstwo  
Niepełnosprawnych Dzieci

Fundacja Polska Raoula Follereau  
Zielonka, ul. Sienkiewicza 11  
tel. +48 502 067 420  
e-mail: kazimierz@szalata.pl  
Nr konta: 87 1082 1111 0000 0387 2932